

Juras, Mam Dość (feat. DJ B)

Mam dość tych hipsterów z wąsami i w rajstopach,
Z damskimi torebkami każdy wygląda jak ciocia,
Zaczyna mnie to mierzwić, co to jest za moda?
Czasem z przodu ciężko stwierdzić, czy to dziewczyna czy chłopak,
Mam dość polityków zbierających się na wizji,
Podstarzałych satyryków gnijących w nienawiści,
Polska czeka na reformy, total czas na zmiany,
Zamiast odwracać kota ogonem, pieprząc o tym samym,
Mam dość w polskim rapie, maniery wywyższania się,
Gość mordą kłapie zwroty o tym jaki fajny jest,
Wzmaga się braga po dragach naćpanego wała,
A to zwykły lamus jest, na jednego strzała,
Mam dość kreowania w mediach kundli i idiotów,
Celebryci wyglądają jak kurwy z odlotów,
W reality show ekipa obskurnych ćwoków,
Pokazane cycki, cipa, poziom durny, że w szoku.

Wiesz, ja do tego mam proste podejście,
Po co ten cały syf,
Bez zasad i barier,
Ta nuta w ten układ wjeżdża z buta centralnie,
Wiesz, ja do tego mam proste podejście (ja do tego mam proste podejście),
Bez zasad i barier,
Mam dość pozorów szczęścia, chcę żyć w Polsce - normalnej.

Mam dość promowania w oficjalnych mediach magów
Wampiryzmu, satanizmu i tych niby fajnych spotkań diabłów,
Szyfrowanych informacji, sekty czarów,
Oglądania w teledyskach rysowanych pentagramów,
Mam dość policyjnej przemocy, propagandy,
Nadużywania władzy i do młodzieży pogardy,
Przy zatrzymaniach biją, poniżają są bezkarni,
Na koniec ci przybijają, że to ty napadłeś na nich,
Mam dość fanatyków, z nimi jest mi nie po drodze,
Chcieli by mieć przeciwników na chodniku i krwi morze,
Nie zgodzę się w ocenie sytuacji z radykałem,
Życie więcej ma odcieni, niż czarne i białe,
Mam dość tych idiotek, idolek, nastolatek,
Sylikonowo-lateksowo-botoksowych lalek,
Pokryte bliznami po operacjach całe,
Implanty mutanty są ideałem? Niech ssą pałę.

Wiesz, ja do tego mam proste podejście,
Po co ten cały syf,
Bez zasad i barier,
Ta nuta w ten układ wjeżdża z buta centralnie,
Wiesz, ja do tego mam proste podejście (ja do tego mam proste podejście),
Bez zasad i barier,
Mam dość pozorów szczęścia, chcę żyć w Polsce - normalnej.